GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 275. Piątek 28. Listopada 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Dania. — Grecya. — Turcya. — Indye Wschodnie. — Chiny. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Organizacya naczelnej komendy marynarki.)

Wiedeń, 22. listopada. Z dniem 1. listopada r. b. weszła w życie sankcyonowana przez Jego Cesarską Mość nowa organizacya naczelnej komendy marynarki. Władza centralna ces. marynarki wojennej składa się teraz z naczelnego komendanta marynarki, któremu dodana jest rada admiralicyi złożona z siedmiu departamentów, w których wszystkie ważne sprawy przychodzą pod obrady. Te siedm departamentów są: departament prezydyalny, dep. wojskowy, dep. dla budowy i uzbrojenia okrętów, dep. dla budynków i maszyn, dep. dla artyleryi i broni, dla zaopatrzenia w żywność i w mundury, nakoniec departament sprawiedliwości. Przełożeni tych departamentów już są mianowani i rozpoczęli już swoją czynność, która nieomieszka wydać pożytecznych owoców, gdyż pojedyncze gałęzie tej administracyi poruczone są mężom z wszech miar do tego nowego zawodu uzdolnionym. *(Ll.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 22. listopada. Temi dniami będzie publikowany przepis o egzekucyi przy poborze zaległych podatków. Elaborat w tej mierze jest już wygotowany i za porozumieniem się z właściwemi ministeryami będzie zapewne zaraz podany do wiadomości publicznej.

— Jego ces. królewicz. Mość Arcyksiążę Albrecht powrócił dziś o piątej godzinie rano z swej wycieczki do Tyrolu, Tryestu i Wenecyi.

— W wielu krajach koronnych zajmują się komisye oszacowaniem karabinów, które gwardziści narodowi w ces. król. magazynach złożyli. Przeciętnie płacą za karabiny po 7 do 8 złr. za sztukę. W Karyntyi zrzekła się znaczna część byłych narodowych gwardzistów indemnizacyi za karabiny na korzyść mieszkańców, którzy przez wylew wód szkodę ponieśli.

— Propozycye do zniesienia niemiecko-katolickich towarzystw w Austryi motywowane są, jak słychać, bardzo licznemi i ważnemi punktami, a mianowicie między innemi, że kierunek niemieckiego katolicyzmu sprzeciwia się wszelkiemu wyobrażeniu o religii, przyczynia się do obalenia wszelkiej wiary, podkopuje obywatelskie i moralne stosunki, a nakoniec pod pokrywką towarzystwa religijnego, polityczne obłędy rozpowszechnia. Po wydanej ustawie o zniesieniu tych towarzystw, nastąpią zaraz przepisy o postępowaniu z zawartemi według niemiecko-katolickiego obrządku małżeństwami lub wykonanemi aktami chrztu.

— Zapewniają z niezawodnego źródła, że wysokie ministeryum finansów zaraz po skończonym wyborze wydziału, do reformy banku przystąpi. Za podstawę obrad w tej mierze służyć będzie projekt ułożony przez samego pana ministra finansów. Postanowiono już stanowczo przystąpić niezwłocznie do wykonania powziętych uchwał.

— Onegdaj przejeżdżali tędy z Rzymu wspomnieni już mnisi zakonu ś. Franciszka, którzy w Niemczech chcą nowy klasztor założyć.

— Między indywiduami, którzy ostatnim szubpasem opuścili rezydencyę, jest także kilku tak zwanych handlarzy drobiazgowych, którzy przebywając tu mimo niepozwolonego pobytu trudnili się ażyotażą.

— Dekretem wysokiego namiestnictwa rozporządzono, że w niedzielę i święta nie mogą się już żadne odbywać jarmarki; a gdzie to dotychczas było zwyczajem, odłożone są jarmarki na następny dzień tygodniowy. *(L. Z. C.)*

— Z Węgier donoszą pod dniem 22. listopada: Dnia 1. b. m. ustała w Aradzkim komitacie służba Pandurów, natomiast zaprowadzono instytut żandarmeryi. — Z komitatu Oedenburgskiego donoszą że tam znowu wybuchła zaraza na bydło; tudzież, że chociaż okolica tamtejsza obfita jest w lasy, cena drzewa od trzech lat o drugie tyle poszła w górę, tak iż sąg teraz kosztuje 12 złr.

(Odwiedziny Feldmarszałka hrabiego Radetzkiego u Jego cesarzew. Mości W. księcia Konstantego.)

Wenecya, 18. listopada. Wkrótce po powrocie Jego cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego księcia Konstantego z Werony przybył tu także feldmarszałek hrabia Radetzky osobnym pociągiem. Dziś przed południem odwiedził sędziwy bohatér w rosyjskim uniformie feldmarszałka ozdobiony złotem runem, krzyżem Maryi Teresy i rosyjskiemi orderami, Wielkiego księcia i wnet potem powrócił do Werony. *(Ll.)*

(Dostojni Goście w Wenecyi.)

Wenecya, 18. listopada. Pobyt W. księcia Konstantego w Wenecyi potrwa zapewne przez całą zimę, i przyczyni się znacznie do ożywienia towarzyskiego w tem mieście. Kilka znakomitych rodzin rosyjskich przebywających we Włoszech, zjedzie na czas tutejszego karnawału, i przygotowują już dla nich pomieszkania w pałacach leżących wzdłuż wielkiego kanału. Hrabia Demidow zakupił na własność wielki pałac Pisani, i kazał go urządzić zupełnie według pierwotnego planu. Salony hrabi Chambord i księżny Berry nie będą dla gości otwierane z powodu żałoby familijnej; słychać jednak, że rodzina ta zabawi tu przez zimę w oczekiwaniu rozstrzygnięcia spraw politycznych we Francyi. Don Carlos zamieszkał na dłuższy czas w Wenecyi, gdzie spodziewają się przyjazdu także i hrabi Montemolin, najstarszego jego syna. Również i Cabrera myśli tu osiąść, a jego małżonka piękna i bogata podniesie jeszcze więcej blask tego dobranego towarzystwa. *(Rchsztg.)*

(Kurs wiédeński z 25. listopada 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 91½; 4½% — 81⅝; 4% — —. 4% z r. 1850 —; 2½% —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — 1060; z roku 1839 — 295⅝. Wiéd. miejsko bank. 2½% —. Akcye bankowe 1195. Akcye kolei półn. 1480. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Ameryka.

(Wiadomości z Laplata.)

Dziennik francuski *Constitutionel* donosi: Sięgające po dzień 6. października wiadomości z Laplata nie odpowiadają powszechnemu oczekiwaniu, bo Oribe nie stoczył żadnej bitwy. Układał się z nieprzyjacielem i w chwili, gdy miało przyjść do spotkania, ustąpił. Przy odejściu pocztowego statku, nadeszła była podobno rozstrzygająca chwila, mająca jedenastoletnią wojnę zakończyć, ale paropływ musiał rozwinąć żagle i odpłynąć.

Gdy Oribe w miesiącu wrześniu widział się zagrożony połączoną oryentalną, brazylijską i korryentyńską armią, dla zapobieżenia temu użył podwójnego sposobu. Udał się naprzód do swego przeciwnika, jenerała Urquiza, i pod pozorem położenia końca nieszczęsnej wojnie i rozlewowi krwi, posłał parlamentarza do obozu. Konferencye trwały czternaście dni, a jenerał dyktatora Rosas posunął podstęp do tego stopnia, iż udawał, że wchodzi w układy z rządem Montewideo, do którego wyprawił drugiego ajenta.

W przeciągu tego czasu starał się uzyskać od komendantów angielskiej i francuskiej siły zbrojnej, admirałów Reynold i Lepredour, pozwolenie przetransportowania całej swej armii do Buenos-Ayres. Angielski poseł przy panu Rosas, pan Southern, i angielski konzul pan Gore w Montewideo, wspierali ten zamiar, ale francuski ajent, pan Devoize, odmówił mu swojego wsparcia. W samej rzeczy, to, czego od obudwu admirałów żądano, byłoby z ich strony naruszeniem włożonej na nich neutralności. Zamiar pana Oribe łatwo można było odgadnąć. On zamyślał wydobyć swą armię z krytycznego położenia i połączyć się z wojskiem zrekrutowanem przez Rosassa. Tym sposobem byłby się wymknął z ręku swych przeciwników, a później byłby może w stanie rozpocząć kroki zaczepne. Rząd w Montewideo pojął to bardzo dobrze, i protestował czemprędzej może nieco w zbyt żywych wyrazach przeciw naruszeniu neutralności, sądząc, że się admirałowie do niej skłaniają.

Komendanci zaś po dojrzałej rozwadze odmówili interwencyi między obiema stronami. Wtedy Oribe zrzucił z siebie maskę; zerwał negocyacye, zasłaniając się przesadzonemi pretensyami. Bez wątpienia sądził w tej chwili, że jeszcze sprawy swojej zdoła bronić orężem, bo wówczas jeszcze niebyła nastąpiła ta dezercya, która później tak znacznie jego armię zmniejszyła. — A przeto na dawnem swem stanowisku pod murami Montewideo czekał przybycia jenerała Urquiza, który spieszno postępował.

Ale gdy go opuścili wszyscy żołnierze oryentalni, składający wielką część jego siły, i przeszli do nieprzyjaciela, ujrzał się Oribe ograniczony tylko na żołnierzy Argentyńskich, których liczba niewynosiła nawet 6000 ludzi, i w bardzo niebezpiecznem położeniu, zwła-

szcza jeżeli to jest prawda, że armia sprzymierzeńców wynosi, jak słychać, 18,000 ludzi.

Mieszkańcy w Montewideo ujrzeli z radością w tym przeciągu czasu przybywające wojska jenerała Urquiza, przed którym Oribe zmuszony był cofnąć swe wojska i na wzgórzach Cerrito się skoncentrować. Urquiza zajął naprzeciw niemu stanowisko, a Oribe rozpoczął znowu negocyacye. Po odrzuceniu jego propozycyi wezwano go, aby się poddał na łaskę lub niełaskę.

Zdaje się, że stary jenerał, któremu nie można odmówić ani zdolności ani odwagi, powziął potem zamysł stoczyć bitwę. Aby nie stać we dwóch ogniach i podczas walki nie być wystawionym na zaczepki śpieszących z oblężonego miasta korpusów podjazdowych, pomaszerował do Los Piedros, odległego o 4 mile od Montevideo miasta, gdzie dnia 3. października starał się rozpocząć walkę. Ale tyraliery jego zaczęli jeden po drugim przechodzić do nieprzyjaciela. Oribe widział, że się jego korpus coraz bardziéj przerzedza, zmuszony do odwrotu powrócił w okolicę twierdzy Cerrito i zasłonił się jéj armatami. Ale jest otoczony przez wojsko jenerała Urquiza, i zdaje się, że się z tego przykrego położenia nie inaczéj jak tylko za pomocą kapitulacyi wydobędzie. *(Abdbl. W. Z.)*

(Wiadomości z Montewideo.)

Montewideo, 10. września. Po kilku mniejszych potyczkach przekroczyła granicę armia brazyliańska, składająca się po największej części z Holandczyków i Niemców, a na dniu 7. września zostało zawarte za pośrednictwem francuskiego admirała trzydniowe zawieszenie broni. Jenerał Oribe jest otoczony przez dwie armie nieprzyjacielskie. Jemu i sztabowi jego ofiarowano wolne przejście do Buenos-Ayres pod warunkiem, jeźli reszta jego armii złoży broń natychmiast. Lecz Oribe chce się przebić przez nieprzyjaciół. W Buenos-Ayres jest wiele domów spustoszałych; angielscy i amerykańscy kupcy schronili się do Buceo o 18 mil ztamtąd. *(G. Pr.)*

Hyszpania.

(Rezultat wyborów do rad gmin. — Pochwycenie herszta zbójców. — Przeciwnicy konkordatu. — Sprawy senatu.)

Madryt, 10. listopada. Wybory rad gminnych ukończono już w całéj Hyszpanii, z wyjątkiem tylko niektórych prowincyi Katalonii, gdzie dawniejsze jeszcze się utrzymują. Z pomiędzy 8890 gmin, które wchodzą w skład 49 prowincyi hyszpańskich, wybrało 181 gmin samych progresistowskich przełożonych, reszta zaś 7809 gmin powołała na te posady stronników monarchicznéj zasady. Te 8890 gmin muszą razem opłacać 300 milionów realów gruntowego podatku. Każdy właściciel obowiązany jest płacić 12% z przychodu swego gruntowego. Za czasów Ferdynanda VII. poprzestawał rząd na 5%.

Gwardyi cywilnéj powiodło się nareszcie pochwycić osławionego herszta zbójców Jose Parisis, który od tak dawna niepokoił Sierra de Ronda. Napadnięty bronił się odważnie, i byłby może jeszcze umknął, gdyby mu kula karabinowa nie strzaskała była prawéj nogi. Parisis miał pod sobą 300 zbójców, którzy byli mu we wszystkiem posłuszni. Spodziewać się, że wojsko zniszczy do reszty tę bandę, poczem dopiéro będą bezpieczne już gościńce wiodące do Kadyksu, Sewili, Malagi i Walencyi.

Konkordat ma coraz więcéj przeciwników. Dziennik karlistowski *Esperanze* otrzymał z tego powodu upomnienie, że w razie dalszego występowania przeciw konkordatowi, odjęta mu będzie koncesya. Podobny los spotkać jeszcze może dzienniki *Nation* i *Clamor publico*. Wczorajszy numer dziennika *Heraldo* skonfiskowano na poczcie.

Na dzisiejszém posiedzeniu obudził wniosek jenerała Ros de Olano wielkie wzruszenie. Ros żądał bowiem, aby rząd upominał się u państw zjednoczonych o zadosyćuczynienie za wyrządzone w niektórych miastach tamtejszych obelgi państwu Hyszpańskiemu. Proponował też, aby wszystkim na wyspie Kuba zawierzytelnionym konzulom amerykańskim odebrano pełnomocnictwo i ich z wyspy wydalono, bowiem każdy z nich okazał widoczne sympatye dla najezdźców. Na próżno uspakajał go minister, a jenerał Ros de Olano dodał jeszcze w końcu: że będąc niecierpliwy jak zwykle każdy Hyszpan, chce wiedzieć, co też rząd w téj sprawie myśli uczynić. Minister margrabia Miraflores odrzekł mu na to, że w téj mierze rozpoczęto dyplomatyczne negocyacye, i spodziewa się pomyślnego ztąd skutku, o którym nie zaniedba donieść senatowi, gdy okoliczności na to pozwolą. *(Oest. R. Z.)*

Anglia.

Paryski dziennik *L'Ordre* zawierał niedawno pod rubryką *Cephalonia* następujące doniesienia przywołujące w pamięć znane rozporządzenie angielskiego lorda nadkomisarza i ajentów jego po przytłumieniu powstania na téj wyspie.

Raport lorda nadkomisarza Sir Henri J. Ward pag. 12.

Arcybiskup, który równie jak wszyscy dygnitarze kościoła greckiego zachował się bardzo chwalebnie, nietylko exkomunikował na żądanie moje księdza Nodaro i Vlacco i wszystkich wspólników ich, ale rzucił nawet klątwę na wszystkich tych, którzy im wsparcia lub przytułku użyczyli. Ja z mojéj strony nałożyłem w imieniu rządu nagrodę 1000 talarów na głowę każdego przywódzcy powstańców przystawionego żywcem albo trupem.

Raport majora King pag. 68.

Ośmnaście osób wychłostano w obwodzie Scala. Tych ludzi wydalono z kraju, z *powodów ludzkości z mojéj strony* po otrzymanéj pojedyńczéj chłoście 25 do 50 batogów.

Pag. 74 tamże.

Nr. 5. Kapłan Panagui Gousi, 36 batogów od swoich parafian, ponieważ się dopuścił dwuznacznego postępowania, fałszu i opieszałości w wykonaniu swego obowiązku.

Nr. 7. Kapłan Giovanni Copniati, proboszcz w Chiawata, 12 batogów za to, że rozmawiał z więźniami i powtórnie się wzbraniał nakazać milczenie.

Raport lorda nadkomisarza pag. 69.

W załączeniu znajdziesz pan spis dwudziestu jeden wyroków śmierci, *które wszystkie zostały wykonane*. Szesnaście innych zmieniono na łagodniejsze kary. Oprócz tego spalono 17 domów nie z zemsty lecz ze względów policyjnych. —

I w obec *takich* faktów obwinia lord Palmerston, opierając się na znanem piśmie pana Gladstone, rząd neapolitański o okrucieństwo w procesach politycznych!!! *(W. Z.)*

(Wiadomość z Gibraltaru. — Wpływ wystawy przemysłowéj na pojedyńcze artykuły handlu angielskiego.)

Londyn, 17. listopada. Z Gibraltaru piszą: Dotychczas nieprzedsiębrano żadnych dalszych kroków dla poskromienia korsarzów, którzy niedawno na wybrzeżu afrykańskiém, angielskiemu parowowi wojennemu „Janus" znaczną wyrządzili szkodę. Obadwa okręta wojenne „Arethusa" i „Dauntless", które razem z tym statkiem wojennym wyprawione zostały, powróciły już, nieosiągnąwszy zamierzonego celu. Kilku poddanych angielskich jest jeszcze w niewoli u korsarzów, i czasby już było, aby admiralicya poczyniła stanowcze kroki dla położenia tamy téj zuchwałości.

— Powoli zaczynamy tu z rozmaitych wykazów konsumcyi, przywozu i wywozu, dochodów cłowych i t. p. poznawać bezpośredni wpływ wystawy przemysłowéj na pojedyńcze artykuły handlu w Anglii. Nad wszelkie spodziewanie pokazuje się teraz, że w pierwszych dziewięciu miesiącach wprowadzono mniéj wina do Anglii, niż w odpowiedniéj epoce roku zeszłego. Wtedy wynosił przywóz wina (dla użytku domowego w Anglii, Irlandyi i Szkocyi) 5,063,818 galonów, a w tym roku tylko 5,011,117, a zatem mniéj o 52,701 galonów. Pomiędzy artykułami, których konsumcya najbardziéj się powiększyła podczas wystawy, zajmuje pierwsze miejsce tytoń i tabaka.

— 18. Listopada. Kawaler Marques Lisboa, który od 11 lat sprawował interesa Brezylii w Londynie, odjeżdża za kilka tygodni jako poseł brezyliański do Paryża. Następca jego na tutejszéj posadzie, kawaler de Macedo, przybył tu ostatnim statkim parowym z Rio Janeiro. *(G. Pr.)*

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 19. listopada.)

Paryż, 19. listopada. Z porządku dziennego nastąpiła dzisiaj dalsza debata nad gminną ustawą wyborczą. Góra niebrała w niéj udziału. Szło zatem tylko o poprawki kilku legitymistów i umiarkowanych republikanów. Projekt komisyi zawiéra następujące ważne postanowienia: Do metryki gminnéj mają być wciągnięci i uważani za zamieszkałych w gminie: 1) i 2) Wszyscy pełnoletni Francuzi, którzy nieopuszczali swéj gminy lub od sześć przynajmniéj miesięcy znowu w niéj zamieszkują; 3) wszyscy nieurodzeni w gminie pełnoletni Francuzi, którzy od 3 lat w niéj zamieszkują; 4) urzędnicy i słudzy duchowni, którzy dożywotny piastują urząd; a 5) zostający w służbie żołnierze armii lądowéj i morskiéj, którzy w gminie uczynili zadość obowiązkowi konskrypcyi. — Zaraz przy pierwszém postanowieniu przyjęto dodatek: Oprócz urodzonych w gminie pełnoletnich Francuzów mają być wciągnięci do metryki gminnéj także i ci, którzy w gminie uczynili zadość obowiązkowi konstytucyi i przez 6 miesięcy tam mieszkali. Najbardziéj powstawano na 3. artykuł projektu komisyi, ponieważ widocznie jest wyjęty z ustawy z 31go maja. Umiarkowani republikanie i młoda prawa strona nalegali na to, aby trzyletnie zamieszkanie zredukować na jednoroczne tylko. *Larochejaquelin* wzywał większość, aby przystała na tę poprawkę, gdyż inaczéj mogłoby być łatwo, że będąca pod obradą ustawa w ostatniéj instancyi upadnie, a projekt rządu do ustawy wyborczéj pomimo-to przyjęty zostanie.

Gdy przystępywano do poimiennego głosowania, wszczął się nadzwyczajny ruch w ławkach lewéj strony. Zdawało się, że lewa strona, jeźli weźmie udział w głosowaniu, ułatwi zwycięztwo poprawce względem jednorocznego zamieszkania, a tém samém może zadać dotkliwą klęskę ustawie z 31. maja. Z téj przyczyny dało się wielu montagnardów nakłonić do głosowania, inni wzbraniali się. — Rezultat głosowania był taki, że jednoroczne zamieszkanie odrzucono 350 głosami przeciw 281. *(G. Pr.)*

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 18. listopada. Prezydenta republiki, gdy powracał dziś z pola marsowego, gdzie się odbyły manewry, powitały tłumy ludu, poprzed które przejeżdżał w „Avenue Marigny" z radośnym zapałem i odprowadzały go z głośnémi okrzykami aż do pałacu Elysée.

— Komendant stanu oblężenia w departamencie Cher, jenerał Alfonse, zakazał długi szereg dzienników, almanaków, książek, broszur, obrazów i pieśni w departamencie swoim. Innym znów dekretem kazał jenerał zamknąć 14 domów gościnnych.

— Trybunał kasacyjny odrzucił apelacye wniesiona przeciw wyrokowi sądu wojennego w Lugdunie w sprawie komplotu lugduńskiego przez skazanych. *(G. Pr.)*

— 19. listopada. Słychać za rzecz pewną, że ustawa względem odpowiedzialności prezydenta i ministrów jego przyjdzie już w przyszły poniedziałek pod obradę zgromadzenia narodowego. Nadto dodaje pogłoska, że Baze odnowi przy tej sposobności swój wniosek względem bezpośredniego prawa rekwizycyi ze strony zgromadzenia narodowego.

— *Bulletin de Paris* podaje dla uspokojenia konserwatystów następujące uwagi o polityce Elysée: Organa koalicyi orleańsko-legitymistycznej starają się wykładać fałszywie zamiary prezydenta republiki, i przedstawiają go w obec Francyi w takiem świetle, że porzucił partyę konserwacyjną, aby się rzucić w objęcie góry. Taktyka tych dzienników łatwa jest do zrozumienia, oto chciałyby one wydrzéć prezydentowi tę sławę, że od trzech lat stoi na czele wszystkich obrońców społeczeństwa. Czyż potrzebujemy to powtarzać: prezydent odpiera z równą pogardą zarzuty tych, którzy go obwiniają o związki z demagogią, jak i tych, którzy twierdzą, że służy ślepej reakcyi. Prezydent republiki jest i pozostanie niezmiennym reprezentantem tej polityki, która chce pojednać porządek z wolnością."

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, czwartek, 20. listopada, wieczór godz. 8. W legislatywie debata nad ustawą komunalną, komisya proponuje dwuletnie zamieszkanie. Wniosek komisyi został przyjęty. Góra usuwała się od głosowania. *(G. Pr.)*

Belgia.

(Depesze telegraficzne.)

Bruksela, 19. listopada. W senacie odczytał wczoraj pan Delefaille sprawozdanie wydziału o ustawie sukcesyjnej. Wniosek uchwalony w wydziale 6 głosami przeciw 3, żąda znowu odrzucenia tej ustawy.

Bruksela, czwartek, 20. listopada. W senacie debata nad ustawą sukcesyjną. Wniesiono poprawkę żądającą, aby płacono 1 procent od gruntów, które w prostej linii przechodzą na sukcesorów. Ministeryum zdaje się nakłaniać do przyjęcia tej poprawki. *(G. Pr.)*

Szwajcarya.

(Rozruchy w Bernie.)

Berna, 12. listopada. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zanosi się na ważne wypadki. Konserwatyści odbywają tajne konferencye, a w nocy z 10. na 11. listopada przyszło w mieście do rozruchów. „Wszystko osiągniemy" wykrzykiwali radykaliści na placach publicznych; spiewano pieśń rewolucyjną *Zin-zin*; stronnicy rządowi wspierani przez miejską milicyę i policyę przeciągali ulicami z kosturami w ręku, nie używszy wszakże jeszcze tej broni w sposób gwałtowny. Rząd przedsiębierze wszelkie możliwe środki; znaczne żywioły konserwatywne ściągnięto z prowincyi do miasta.

Rada związkowa poruczyła radzcy stanowemu *Ganzoni* załatwienie sporów pogranicznych z Austryą.

— 13. listopada. Konserwatyści doznawszy klęski dnia 26. z. m., podupadli byli z początku na duchu, teraz jednak powzięli stanowczy zamiar opierania się swoim przeciwnikom. Przedwczoraj zgromadzili się w Bernie członkowie większości wielkiej rady wraz z innymi zwolennikami podobnej polityki, dla naradzenia się nad położeniem wzburzonego kantonu Berneńskiego i jego przyszłości. Na wniosek jednego z obradujących postanowiło zgromadzenie uchwalić wotum zupełnego i nieograniczonego zaufania dla rządu. Podobne w duchu konserwacyjnym zgromadzenia odbyły się także i na prowincyi. — W Interlaken przedsięwziął rządowy namiestnik środki surowsze, i kazał osobom podejrzanym o spiski broń złożyć. *(Presse.)*

Włochy.

(Wezbranie rzeki Tyber.)

Rzym, 10. listopada. Rzeka Tyber wezbrała dla trwającej od kilku dni ulewy, i zalała kilka niżej położonych dzielnic miasta. *(G. Pr.)*

(Wiadomości potoczne z Rzymu.)

Rzym, 14. listopada. J. S. papież mianował radzców prowincyonalnych dla Ferrary i Raweny.

Żandarmerya stojąca potąd pod rozkazami ministra wojny, oddana teraz do dyspozycyi ministeryum spraw wewnętrznych, i odbiera w Rzymie rozkazy od niego, na prowincyi zaś od przynależnych władz cywilnych.

Korpus żandarmeryi znany pod nazwą karabinierów, urządzony jest najlepiej ze wszystkich wojsk rzymskich. Nawet podczas rewolucyi została większa część tego korpusu wierna swemu obowiązkowi, i pod dowództwem jenerała Zucchi byłaby dokonała kontrrewolucyi ze skutkiem, gdyby znajdujący się w legacyach kapitulanci szwajcarscy mogli się byli z oddziałem tym połączyć.

Po restauracyi przedsięwzięto w korpusie tym potrzebne puryfikacye, i liczy teraz 5000 żołnierza i 5 legionów (każdy po 1000 ludzi) rozłożonych w pięciu prowincyach państwa kościelnego.

Wody Tybru już się uspokoiły. Powódź wszakże przyprawiła o życie dwie osoby.

Komisya zajmująca się poborem podatków przykazała klerowi okólnikiem z 31. z. m. w imieniu papieża, aby za trzy kategorye „wartość wszystkich miejskich i wiejskich posiadłości, za kapitały i dziesięciny" złożono pewną stale oznaczoną sumę.

(Ułaskawienia. — Aresztacye w Palermo. — Wiadomości potoczne.)

Neapol, 10. listopada. J. M. król ułaskawił znowu znaczną liczbę uwięzionych zupełnie lub w części.

Doniesienia o nastąpionych aresztacyach w Palermo i Neapolu sprawdzają się. — Słychać, że nałożone cło od wywozu siarki ma być podwojone. — Wyznaczona potąd suma na wsparcie poszkodowanych trzęsieniem ziemi mieszkańców prowincyi Basilicata wynosi 70,406 dukatów neapolitańskich. *(W. Z.)*

Niemce.

(Sprawozdanie komisyi finansowej o prośbie niemiecko-katolickich gmin wniesionej do rządu.)

Sztutgarda, 14. listopada. Przedłożone dzisiaj sprawozdanie komisyi finansowej izby deputowanych o prośbie niemiecko-katolickich gmin w Sztutgardzie, Ulmie i Eslingen względem uzyskania pomocy pieniężnej ze strony skarbu publicznego, opiewa jak następuje: „Jeźli siła przekonywującej prawdy artykułów wiary nowo utworzonego towarzystwa religijnego nie zdoła w ciągu pierwszego dziesiątka lat zjednać sobie ani tylu wyznawców ani takiego rozpowszechnienia, aby bez obcej pomocy utrzymać byt swój zewnętrzny, a towarzystwo takie nie jest nawet w stanie pokryć najpotrzebniejszych i najbliższych wydatków w tej mierze, i nadto dla braku dostatecznych składek prywatnych uciekać się musi do wsparcia ze skarbu publicznego, zatem nie zdoła też utrzymać na długo potrzebnej swej samoistności i niezawisłości od państwa. I jeźli te okoliczności lub niepodobieństwo dalszego rozpowszechnienia doprowadzić muszą prędzej czy później do rozwiązania kościelnych stosunków pomienionego towarzystwa, natenczas też i cel danego wsparcia ze strony państwa byłby chybiony, a wszelkie ofiary w tym względzie na próżno łożone. Niemiecko-katolickie stowarzyszenie religijne nie zdołało istotnie rozpowszechnić się u nas w ciągu ostatnich lat dziesięciu w taki sposób, aby można było wnosić ztąd o trwałem jego istnieniu. Przyznanie wszakże wsparcia ze strony państwa dla każdej nowo tworzącej się sekty z samych tylko względów humanitarnych, doprowadziłoby w końcu do takich konsekwencyi, które zwłaszcza w obec innych prywatnych stowarzyszeń nie dałyby się ani dostatecznie usprawiedliwić, ani nadal utrzymać." *(Oe. R. Ztg.)*

Prusy.

(Wypowiedzenie związku cłowego ze strony Prus.)

Berlin, 19. listopada. Ministeryalna *Preussische Zeitung* ogłasza dziś notę, którą ajenci dyplomatyczni rządu pruskiego doręczyli wszystkim państwom należącym do związku cłowego, zawiera ona „formalne wypowiedzenie związku cłowego." Pruski organ ministeryalny dodaje: Ogłaszając niniejszem tę notę, czynimy powtórną uwagę, że to wypowiedzenie związku cłowego do tego tylko zmierza, aby dla dalszych układów uzyskać podstawę wolności. Te dalsze układy z państwami związku cłowego odbędą się wkrótce tu w Berlinie. *(Lloyd.)*

(Przerwanie wszelkich komunikacyi Wrocławia z okolicą.)

Wrocław, 22. listopada. Stolica prowincyi Szlązka znajduje się obecnie w istnym stanie oblężenia — ale tą razą potęgą oblegającą są wzburzone żywioły. Okropna burza śnieżna trwająca od wieczora dnia 20. aż do popołudnia 21. zawiała wszystkie drogi komunikacyjne bez różnicy, koleje żelazne, murowane gościńce, równie jak drogi poboczne i prywatne, tak, iż wszędzie jazda stała się niepodobną. Wrocław odcięty jest ze wszystkich strón z wyjątkiem miejsc najbliżej leżących. Jedna tylko ważniejsza droga komunikacyjna jest jeszcze otwarta, t. j. frejburgska kolej żelazna. Co do dalszych odległości zostajemy już blizko dwie doby bez wszelkiej wiadomości we wszystkich kierunkach. Od dwóch dni nie odebraliśmy żadnych listów ani gazet, które nam miała przywieść poczta górno- i dolno-szlązką koleją żelazną, a więc żadnych pisanych lub drukowanych wiadomości z południa, zachodu i północy. Ale także i poczty ze stron północno-wschodnich i wschodnich, z Królewca, z Poznania i t. d. nienadeszły jeszcze. A więc od blizko dwóch dni nienadszedł tu ani jeden numer gazety, ani jeden z znaczniejszych dzienników prowincyonalnych, ani jeden list z miejsc o 10 do 15 mil od Wrocławia odległych. *(B. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 22. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102½ p. 4½% z r. 1850 102½. Obligacye długu państwa 88¼. Akcye bank. 96¼. Pol. list. zastaw. —; nowe 94¼; Pol. 500 l. 83½; 300 L. 144½ l. Frydrychsdory 13$^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9⅝. Austr. banknoty 80¼ l.

Dania.

(Projekt do ustawy o wielkości floty duńskiej.)

Kopenhaga, 15. listopada. Podług przedłożonego wczoraj izbie ludu przez ministra marynarki projektu do ustawy o wielkości floty ma ona składać się z następujących okrętów: 4 okręta liniowe, 6 fregat, 3 korwety, 4 brygi, 24 szalup kanonierskich, 18 czółen kanonierskich, 2 fregaty parowe o sile 300—400 koni, 4 korwety parowe o sile 200—300 koni, 4 okręta parowe o sile 100—200 koni i kilka okrętów transportowych, razem 73 okrętów z 946 działami

i załoga w liczbie 9623 ludzi. — Materyał floty szacują na 11,152.000 talarów reń., a roczny wydatek na utrzymanie floty wynosi prawie 1 milion tal. reń. Podług planu z roku 1815 miała flota składać się z 108 okrętów z 1024 działami i załogą liczącą 12,477 ludzi. *(G. Pr.)*

Grecya.

(Wiadomości potoczne z Aten.)

Ateny, 11 listopada. Wotowaną przez obie izby ustawą o rekrutacyi zobowiązano powinowatych każdego konskrybowanego do solidarnego ręczenia za niego; jeżeli ucieknie, powinowaci muszą za niego postawić zastępcę. — Minister Cristides żądał w drugiéj izbie kredytu 700,000 drachm na pokrycie bieżących wydatków. — Témi dniami stracono gilotyną dwóch zbójców w Missoloungi i Atenach, a trzeciego nazwiskiem Cavarinos, tego samego, o którym wspomina lord Palmerston w swojéj nocie pisanéj w jak najdobitniejszych wyrazach, twierdząc, że ułaskawionym został. Dwie o zabójstwo przekonane i na stracenie skazane niewiasty, to jest matkę i córkę ułaskawił król, zamieniając ich karę śmierci na dożywotnią robotę przymusową.

Winobranie w Grecyi było w tym roku wydatniejsze niż przedtem. Znaczną część winogron musiano pozostawić na winnej macicy, bo koszta zbioru przewyższają dochód z sprzedaży. *(Abdbl. W. Z.)*

Turcya.

(Austr. goeleta „Arethuse krąży po Archipelagu. — Francuska dywizya w Lewancie. — Austr. wicekonzul w Monastyr.)

Smyrna, 10. listopada. Austryacka goeleta *„Arethuse“* pod komendantem Eric of Kint, opuściła znowu port dla krążenia po Archipelagu. Francuski konzul w Damasku, Dr. Wetzstein przybył tu ostatnim statkiem z Syryi i udaje się do Berlina. (Już przybył do Tryestu.) Uczony ten oryentalista wiezie z sobą około 200 perskich i arabskich manuskryptów, między temi dzieje Persyi z 15. i 16. stulecia.

— Francuska dywizya w Lewancie pod komendą kontradmirała Romain Desfosses, składa się z fregaty *Pandora*, która nosi banderę admiralską, z brygów *Merkur* i *Fabert*, okrętów *Sentinelle* i *Ajaccio*, tudzież z paropływów *Eclaireur* i *Vedette*. Główna siła eskadry stoi w Pireju, jeden bryg przezimuje w Smyrnie; *Ajaccio* zajmie stacyę w Konstantynopolu.

— Austryacki wicekonzul w Monastyr, pan Westermayer przybył na miejsce swego przeznaczenia i doręczył swe listy wierzytelne. Ismail Basza, jeneralississimus Rumelii, przyjął go z wielkiem uszanowaniem. Tegoż samego dnia przybył tam nowy kady z Konstantynopola. *(Abbl. W. Z.)*

Indye Wschodnie.

(Krwawy rozruch w Bombay. — Zwycięztwo rządu nad bigoteryą Indyanów.)

Bombay, 17. październ. Nawrócenie dwóch Parsów (czcicieli ognia) do islamizmu wywołało tu krwawy rozruch. Ponieważ dzienniki parskie ośmiewały przy tej sposobności proroka i Ałłaha, zebrali się Mahomedanie przy wielkim meczecie w starem mieście i rzucali się na przechodzących Parsów. Z tego przyszło do zgiełku, przyczém kilkoro ludzi zginęło i aż dopiero znaczna siła zbrojna zdołała przywrócić porządek.

— Na takzwanej wszechnicy Madras odniósł rząd niedawno wielkie moralne zwycięstwo nad bigoteryą Indyanów. Rząd kazał imatrykulować kilku studentów z kasty Paria; prawowierni Indyanie pomiędzy studentami oburzali się na to niezmiernie, lecz rząd obstawał przy swojém; kilku Indyanów wystąpiło dobrowolnie, innych wypędzono haniebnie za uporczywość, i ta ostatnia demonstracya wywarła największy wpływ. Teraz już zasiadają spokojnie Braminy i Pariasy razem w ławkach szkolnych i wszelka opozycya przeciw temu kacerstwu ucichła już zupełnie. *(G. Pr.)*

Chiny.

(O rewolucyi chińskiej. — Wiadomości z Siam.)

Hong-Kong, 29. września. W rewolucyi chińskiej niezaszła potąd żadna stanowcza zmiana, a z teatru wojny wiadomo tyle tylko, że insurgenci zajęli nową stolicę prowincyonalną Kwei-lin-fu.

Z Siam nadchodzą bardzo pocieszające wiadomości. Król kazał powiększyć stolicę Bankok, zreformować księgę ustaw i założyć drukarnię rządową, aby drukować siamskie i angielskie książki i dla oświecania poddanych swoich rozdawać pomiędzy nich te książki. *(Gaz. Pr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 15. listopada. Według doniesień handlowych z Kałusza, Żurawna, Żydaczowa, Rozdołu, Mikołajowa, Stryja, Bolechowa, Skolego, Bukaczowiec, Wojniłowa i Doliny podajemy z pierwszéj połowy listopada najwyższe i najniższe ceny zboża i innych fouraliów: korzec pszenicy w Skolem 20r., w Dolinie 16r.15k., żyta w Stryju 15r.45k., w Bukaczowcach 11r.15k.; jęczmienia w Stryju 11r.30k.; w Kałuszu 8r., owsa w Dolinie 6r.15k., w Żydaczowie i Bukaczowcach 4r.; hreczka najdroższa w Bolechowie (20r.), najtańsza w Żurawnie (5r.); kukurudzy korzec kosztował w Skolem 14r. a w Bukaczowcach 10r.50k.; kartofle sprzedawano tylko na targach w Mikołajowie, Stryju, Bolechowie i Dolinie, ceny stały od 5—8r. Cetnar siana kosztował w Żurawnie i Dolinie 3r.45k., zaś w Wojniłowie i Żydaczowie tylko 1r.15k.; wełny w Bukaczowcach 100r. Opał najdroższy w Kałuszu, płacono bowiem za sąg drzewa twardego 27r.30k., miękkiego 20r., najtańszy w Mikołajowie i Bukaczowcach, twarde drzewo po 10r., miękkie po 6r.30k. do 7r-30k. Funt mięsa wołowego w Rozdole i Mikołajowie po 6k., w Skolem po $8^1/_2$k. Za garniec okowity płacono w Żurawnie 2r.30k., w Rozdole 2r.40k. a w Stryju 4r.15k. w. w.

(Targ Wiédeński.)

Wiédeń, 22. listopada. Od 14. do 21. b. m. przypędzono na nasz targ 3002 sztuk bydła rzeźnego, z tych 1353 z Galicyi, 1511 z Węgier a 138 z innych niemieckich prowincyi. Sprzedano lub pozostało w miejscu 1787 sztuk, 928 odeszło z powrotem a 286 zostało niesprzedanych. Jedna sztuka ważyła 375—570 funt. wiéd.; ceny stały między 80r.—132r.7k. za sztukę, czyli 20r.24r.—22r. 36k. m. k. za cetnar. Oprócz tego sprzedano 2497 cieląt, 1543 owiec, 1862 sztuk nierogacizny i 204 jagniąt (parę po 14—18r. w. w.) — W jatkach płacono za funt wołowiny 25—34k., cielęciny 24—42k., baraniny 15—36k. — Co do zboża sprzedano tego tygodnia na targu: 241 meców pszenicy w przecięciu po 11r.3k., 173 m. żyta po 8r.6k., 106 m. jęczmienia po 7r., 4695 m. owsa po 5r.12k. i 54 m. kukurudzy po 7r.54k. Na giełdzie zbożowej zaś sprzedano dnia 14. listopada: 8680 m. pszenicy z Banatu *loco Wieselburg* po 9r.36k. —10r.24k., żyta do 2500 m. po 7r.15k.—9r.30k., jęczmienia do 500 m. po 7r.30k. i 100 m. owsa *transito* po 4r.45k. — Za korzec kartofli płacono w tym tygodniu jak do gatunku 6r.30k.– 9r.—10r. —13r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 28. listopada.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	42	5	47
Dukat cesarski	„ „	5	48	5	53
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	1	10	4
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	$56^1/_2$	1	$57^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	48	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	81	16	81	38

(Kurs wekslowy wiedeński z 25. listopada.)

Amsterdam — p. 2. m. Augsburg $124^7/_8$ l. uso. Frankfurt $124^1/_2$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $184^1/_4$ l. 2. m. Liwurna $121^1/_2$ p. 2. m. Londyn 12.25. l. 2. m. Medyolan $124^1/_2$. Marsylia $148^1/_4$ l. Paryż $148^1/_2$ l. Lyon —. Bukareszt 223. Konstantynopol 370. Agio duk. ces. 29. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 91. lit. B. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. listopada.

Hr. Potocki Adam, z Buczacza. — Hr. Borkowski Stanisław Dunin, z Polny. — Hr. Tarnowski Waleryan, z Hołobutowa. — Hr. Tarnowska Anna, z Krakowa. — Baron Doliniański Wincenty, z Dolinian. — PP. Brzezowski Karol, z Teofilpolki. — Korytowski Erazm, z Polatycz. — Cielecki Ludwik, z Łoziny. — Kielanowski Tytus, z Zelechowa. — Kraiński Edmund, z Leszczowatego. — Madejski Piotr, z Rawy. — Pawlikowski Klemens, z Szczerzeczka. — Urbański Jan, z Dunkowiec. — Zawadzki Józef, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. listopada.

PP. Małachowski Meliton, do Tarnopola. — Skolimowski Julian, do Dynisk. — Gutowski Kazimierz, do Stryja. — Prawecki Michał, do Raji.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. listopada.

Pora	Barometr. wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 9 3	0°	+ 1,4°	zachodni	pochm. mgła śnieg
2 god. pp.	27 9 10	+ 1,4°	— 0,5°	zachodni	„
10 g. w.	27 10 7	— 0,5°		—	pogoda

TEATR.

Dziś: przed. polskie: **„Hr. Saint-Germain,** czyli: **Szatan i ciemna w Paryżu.“**

Jutro: na dochód JPana Jana Ziegler, komedya niemiecka: **„Angeplauscht,** oder: **Ein Sohn um hundert tausend Gulden.“**

W Poniedziałek dnia 1. grudnia na dochód JPanny *Anieli Szuszkiewiczówney* dana będzie krotochwilna opera w 3ch aktach z muzyką Karola Lipińskiego i Kauera, z kwodlibetem nowo ułożonym przez Władysława Madurowicza, pod nazwą: **„Syrena z Dniestru,** czyli: **Terefere w tarapacie.“**

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowéj.